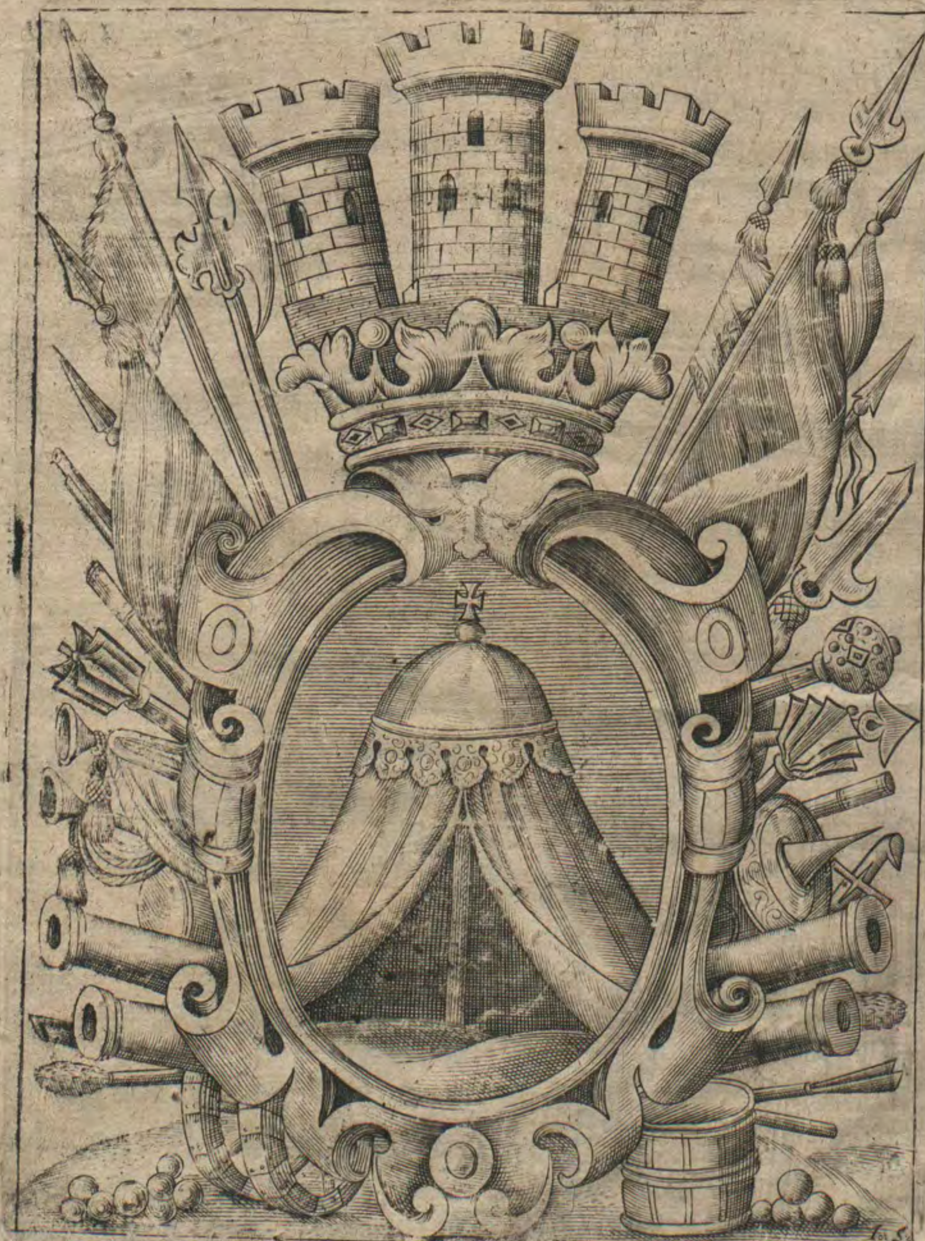
SWIĘTOŁDYCZ,
ALBO
STAROZYTNY
Iaśńie Wielmożnego Domu Ich Mośćiow Panow
KISIELOW
HERBOWNY KLEYNOT
NAMIOT
ROZBITY
NA GORZE WITEBSKIEY
OD
W.I.M. P. ADAMA FRANCISZKA
DOROHINICKIEGO
na Brusiłowie KISIELA Pisarza Ziemskiego, Woiewodztwa Witebskiego,
Przez Pobożną erekcyą y Fundácyą Monástyrá dla OO. Bázylianow Unitow, przy Cerkwi Kathedralney Episkopskiey.
A
Od Iáśńie Wielm: w Bogu Przewielebnego I. M. Xiędzá
CYPRYANA ZOCHOWSKIEGO
z Bożey y Stolicy S. Apostolskiey, Łáski Metropolity wszytkiey Ruśi, Archiepiskopá Połockiego, Witebskiego, Mśćisłáwskiego, Orszáńskiego, y Mohilowskiego:
Przy Introdukcyey do pomienionego Monástyrá, y Káthedry Zakonnikow, mową Enkomistyczną
REPREZENTOWANY.
Dnia 11 *Styczniá według nowego Kalendarzá w Dzień Vroczystośći S. Oycá Nászego BAZYLEGO Wielkiego, Metropolyty Kappádockiego.*
w Wilnie w Drukarni Akadem: Soc: IESU R. P. 1683.



KISIELOW z Brušiłowá, WIEZE y NAMIOTY;
Pohańcow y Kacerzow, wezmą na obroty.

WIELMOZNEMU IEGOMOSCI PANU
ADAMOWI FRANCISZKOWI
DOROHINICKIEMV
NA BRUSIŁOWIE
KISIELOWI
PISARZOWI ZIEMSKIEMU
WOIEWODZTWA WITEBSKIEGO:
Błogosławieństwa obfite° z nieba,
Y
Lat naypoźnieyszych zyczę.

DOgma Katholickie iest, miedzy innemi ratunkami zbawiennemi, fundowáć się, ná wzywaniu SS. Obywatelow Nieba. Ich bowiem Suppliki za nami konnotowane, y wysłuchane, v Naywyższego, y Miłośiernego Bogá Thronu bywaia. Niektorych Swiętych, á barzo w oczach Boskich znacznych, cale w niepamięći mamy: Iáko to Ioba Swiętego, vlubionego ze wszech miar Panu Bogu męźá, męki y ćierpliwośći Zbawićiela naszego, figurę: y ták wiele Testámentu stárego chwalebnych SS. Patryarchow, y Prorokow, iákbyśmy zapomnieli, za

 dne

dnego mnemosynon *do nich, y o nich nie czyniemy. Pospolicie iednák kto iest opuszczony od wszytkich, ten rad bywa Gościowi, gdy się w nowinę żiawi. Prędsza y pomyślna tam audiencya, gdżie náćisku y zaduchy od ludżi, niemasz. Prędzey ten od Chrystusa Paná dostąpi łáski, y promocyey, ktory mowi;* Domine Hominem non habeo, qui me mittat in piscinam. *Otoż znalazł się:* Ecce Homo; *Ktory go, y bez Sylöamskiey Sádzawki, bez wod Egierskich y ćieplic; słowem wszechmocnym uzdrowił. nie dżiw: bo uciekł się do tego Zywotdawcy, ktorego nie poznał świat, y znáć za Bogá w Izráélu nie chćiał. Prędzey tedy y skuteczniey dostąpił Paralityk zdrowia, kiedy do nieznaiomego y wzgardzonego od Starszyny Zydowskiey, uciekł się Paná. Twoy to Pobożny* Fundatorze nasz, *ku Zakonowi moiemu sławimy affekt. Coć się wżdy w nim podobało? czy owa od tyśiąca trzech set, kilkadżieśiąt lat, trwałość, starożytność, y szedźiwość iego? Czy też bieg świątobliwośći ták długi, y státeczny w tym Zakonie Swiętym? Ledwom nie zgadł: dla tegoć przypadliśmy do serca, że ten Zakon S. w Witebsku, odmłodniał, przez hoynie wylaną Krew* IOZAPHATA S. *Patrona Twoiego osobliwego. To tedy nam wyświadczyłeś, co y Cesarz Otto Swiętemu Nilowi Bazylianowi,* CRYPTÆ-FERRATÆ *Archimandryćie. Przyszedszy do Nila Swiętego, ten Monarcha ulubił iamy, w ktorych z Zakonikami mieszkał, y zakopał się, smakował korzonki, y wodę, przypatrował się twarzom bladym y schudzonym. łożeczká nic nie zawieraiące, nad szczerą Ziemię y kamienie, przenośił nad owych Delikatow, ktorych* mollis excipit lectulus. *Vpodobawszy* austeritatem *prawdżiwych Synow Bazylego S°* *názwał tę Ich Zakonną klauzurę, albo raczey szańce,*

y ko-

y kopanki: Hæc sunt tentoria veri Israël. *Prawdziwe to są* NAMIOTY *Izraëlczykow, ná wszelkie niewczasy odważone. Tákći ma być, y z tákową resolucyą do Nieba.* *Nádał potym Fundácyą,* dignam Augusto Romanorum Ottone. *My też* augustam *w Witebsku* erectionem & dotationem *odbieramy z łaski Twey dźiśia, y dźiękuiemy wiecznie z onym Poëtą:* Gratia pro rebus, meritò debetur inemptis. *Iáko Twoy* DAR perpetuitatem *w sobie maiący, iest* actio irredibilis, *ták y dźięki za ten* DAR *nie będą nigdy rowne, ieno pamiętne, iżeś to vczynił przećiwko nie zasłużonym* DOMOWI *Twemu przezacnemu, iżeś to vczynił w trudne czasy, kiedy vstali Dobrodźieie y Affekcyonáći Zakonowi moiemu, á ile z PP. Ruskich; kiedy przećiwnikow ták wiele* IEDNOSC S. *y Zakon moy, iáko Atlas iáki, Phocynszowe furye, y Hydry co raz rodzące głowy bez głowy, wytrzymał ná sobie, kiedy náostátek, tákie trudnośći miałeś w dokończeniu tego S° dźieła, że samo Piekło spikněło śię, na vszczerbek Fortun Twych Páńskich, iákoż we dwoch tych lećiech, nie małe, bo ná kilkádźieśiąt tyśięcy dispendia, iednák* heroico *poniosłeś* animo; *Ioba S° áni ná krok ieden, nie vstępuiąc cierpliwośći.* Immigrâsti *już* in ora & corda nostra. *poki gwiadz bieg, Słońca y Nieba obroty; Twe WIEZE y NAMIOTY, wspomniane y chwalone będą, Słowieńskim, posłusznym Rzymowi Głosem, Ofiarami bezkrewnemi,* MOLEBNAMI, AKAFISTAMI, EKTENIAMI, *same Nieba przenikaiącymi. Zostáwisz zawsze tesknicę po sobie, w sercach* posterorum *BASILII. z dzwiękiem pospołu, nie znidźie Twa Pámięć, ale wiecznąć przynieśie sławę, wyrytą ná tey Fabryce S. Witebskiey.* Semper inoblita, repetam Tua munera mente, & mea me Tellus, audiet esse tuum. *Izaliż* longa pietas Tua, ex-

excidet vnâ die? *Coś wyświadczył nie raz mnie, á Zakonowi moiemu,* vſquè ad favillam ſæculi, ad tubam extremam, *ktora niech Cię ná ten czas z nami weſpoł ſtawi, ſprawiedliwemu Sędźiemu żywych, z temi ktorzy ná wieki z nim będą żyli. Vſzanowałeś, dawno zaſłużonych Pánu Bogu, Swiętych iáko gwiazd ná Niebie Zakonu moiego, w tey zacney* Neofundacyey, *maſz v nich audiencyą, y będźieſz miał pomyślną zawſze. Czekali oni ktoby odnowił w Witebſku ich honor, y doczekali śię, z ręku Twych ſzczodrobliwych. Iuż ći też za tę wiekopomną dobroczynność, niech BOG, y Swięty iego* IOZAPHAT opis nullius egentem fortunam præſtet. *W łaſki z Nieba, w látá pomyślne ná źiemi, obfituy, opływay, pomnażay śię. A ia ow domowy, y Dobrodźieyſtw Twych* ſatur, *piſzę śię.*

Brata y Dobrodzieia moiego

Unizonym Sługą y nierozdźielnym Bratem,

X. CYPRYAN ZOCHOWSKI METROPOLITA wſzyſtkiey Ruśi, ARCHIEPP: Połocki, Witebſki.

Quàm pulchra tabernacula tua Iacob, & tentoria tua Iſrâël, vt tabernacula, quæ fixit Deus. Num: 24.
O iák ſliczne Przybytki twoie Jakobie/ Namioty twoie Jzraelu/ iáko przybytki; ktore Bog ſam poſtáwił.

TVż to ſześć Wiekow cáłych zeſzło/ iáko głoſnobrzmiąca ſławá/ przez świat lecąc/ trąbi celebritatem nominis, faſces, & decora Domûs Veſtræ; WIELMOZNY PISARZU ZIEMSKI, Przezacnego Woiewodztwá Witebſkiego. A co oná/ dicebat in tenebris, dicit in Luce. Co głośiłá viribus acquiſitis eundo, in tenebris ieſzcze zabobonow Pogáńſkich/ in luce teraz/ świátłá wiáry S. Katholickiey; chwalebny odgłos ſławy/ Antenata y Deſcendetow Twoich wydáie. In tenebris ieſzcze/ inſonuit nomen veſtrûm, gdy naypierwſzy Przodek wáſz SWIĘTOŁDYCZ; za czáſow Monárchy Ruſkiego Włodźimierza był Hetmanem Wielkim/ Woyſk Ruſkich (Kroniki o tym) Włodźimierz ná ten czas/ w wielkim Nowogrodźie rezydowáł/ á Peczynigowie/ dźiki narod/ śćiſnęli oblężeniem Stołeczny Kiiow/ chcąc głodem wymorzyć. Ow Naywyżſzy Wodz SWIĘTOŁDYCZ, kinął śię ad Stratagema. Táiemnie w nocy dwie ſtudnie kázał wykopáć/ w iedney mąkę kwáſem rozczynił/ w drugiey wodę miodem/ y ſytę vczynił/ y vdał przed ſwemi/ że im Bogowie/ cudownie pokarm y nápoy prowidowali. A przy tym kazał Poganom/ ćiſkáć piękne chleby z murow/ dáiąc znáć że śię głodu/ oblężeńcy nie boią; y ták ſtráćiwſzy nádźieię nieprzyiaćiel/ y zwatpiwſzy o dobyćiu Fortecy/ precz y ſromotnie vſtąpił. Z tąd wdźięczna iego przemyſłu Monarchia Ruſka/ za kleynot ſławy/ Herbowney/ NAMIOT ná/ dáłá/ z trzemá WIEZAMI. Słuſznie Námiot/ Swiętołdyczowi ceſſit; bo zoſtał Panem Namiotow nie-

Orok. Saj. *supr: stem:*

Kronik. Ruſk: Moſk: y daw: polſk.

przyiaćielſkich/ ſłuſznie trzy Wieże/ bo obronił Stolice Kiiowſkiey/ belloardyi/ parapetty/ Bramy y Wieże. A gdy śię vmyli ná duszy y ná ćiele Chrztem S. Koxolanowie/ y przeyrzeli w wierze Swiętey Katholickiey; ten NAMIOT Herbowny/ ieſt ozdobiony Krzyżem S. O quàm pulchra tentoria veſtra, Z kąd od tey Stratágematyczney annony / SWIĘTOŁDYCZA náżwano KISIELEM.

Ale dźiśia chwalebnieyszy y bogatszy/ rozbiiasz Námiot Zakonowi moiemu/ WIELM: PISARZU. Temu to Zakonowi/ o ktorym S. Protopatryarcha Zakonow Bazyliusz piſze: Monachum depingo militem, & ad militaria invito præcepta: wprowadzasz lud woyſkowy/ do twego Námiotu/ ná gorze IOZAPHATA Swiętę° zwyćieſkiey/ erigowanego. Co Zakonnik vbogi/ to Zołnierz/ vſtáwicznie w okazyách Marſowych/ vſtáwicznie woiuiacy/ y z widomym nieprzyiaćielem ćiałem/ y z niewidomemi ale potężnemi Mocarſtwy ſynami ciemnośći. Zołnierz áni śię ſtará o budynki/ áni dba o role/ ani prowádźi handle. (tegoż Oycá S. ſłowa) in plateis tabernaculum ſibi ponit, w polu/ ná vlicách/ ná nie wczeſnych y przykrych mieyſcach/ Okopy/ Szańce/ Námioty woyſkowe. Toż y Klauzury Zakonne. Ale te Námioty rozbite Zakonowi moiemu/ bedąc Dobroczynny FUNDATORZE, rozbiiáć Námioty/ w ćiagnieniu Twoim do Nieba/ żebyś wcześnie tráfił/ po nie rychłym y szczesliwym Zyćiu do rytyraty wieczney szcześliwośći. Wypełni śię tu da Bog/ co o ſwoich Zakonnikách Bernard S. nápiſał; Ergo Fratres, obſecro, in peregrinatione hujus ſæculi, in militia hac ſuper terram ædificemus nobis, non domos ad habitandum, ſed Tabernacula ad deferendum. In Caſtris quippè ſumus, in alieno laboramus, in alieno militamus. Oycowie moi/ was prośi Wielmożny FUNDATOR, y ia proszę/ mieyćie ten Klasztor SWIĘTOŁDYCZOWSKI, nie iáko Dom dla mieszkánia/ roſkosz/ y wygod/ ale iáko Námiotek do zwinienia/ ad deferendum, ták mieszkáć iakoby śię z niego ad nutum Starszych rugowáć/ ná inne mieyſca przeſadzáć/ ták ſprawowáć śię/ iáko

S. Bern. de vita ſolitar.

iáko w Námiećie; gdyż to ná woynie iesteśmy/ Sedem belli mamy/ w Ziemi nieprzyiaćielskiey/ w ziemi exilij, miseriarum, Koniecznie trzeba wygráć/ y postáwić ná swoim/ zrzućić z śiebie Czartá/ Swiát/ y Ciało.

Pretium Dobrodźieystwa Twego/ ô Zacny FUNDATORZE biorę ia sobie/ è pretio cellulæ, cellecżki iedney Zakonney/ ktorą ták chwali Damian S. Gdy ia práwi po dystrákcyach/ & post amarorem, forensium Ecclesiæ negotiorum, do Celli wnidę: mox æstuantis animi fervor extinguitur: contentiosi litigij qverela sopitur, tumor, clamor, & indignatio præstò deponitur. Gdy ieno sam ná śiebie w Celli śię reflektuię/ zapáły owe námiętnośći gásną/ nálogi wykorzeniaią śię/ vstáią swary/ skargi/ wołania/ Liwory/ gniewy/ y to wszytko do czego zepsowana przez grzech/ ćiągnie náturá. Tá Trybunalska izbá sumnienia/ te skarby zamknięte/ w Celli/ Tibi debentur, Miłośćiwy FUNDATORZE Nasz. L. 6.

O ieśliż kiedy był rozbity Namiot in funiculis Adæ, iáko dźiśia sznurami złotey miłośći Twey ku Zakonowi moiemu/ ćiągniesz nas ná gorę affluentiarum Tuarum. Funiculi Adam, znaczyły podług Rufina/ szczęśliwość Adama/ kiedy non laboratis, sed sponte nascentibus, vescebatur fructibus Ten S. nasz Protoplast Adam iákoby sznurem y śiátką/ ćiągnął do śiebie/ wszelkie szczęśliwośći/ kiedy nic nie prácuiącemu/ lazło wszytko w ręce/ kiedy w Raiu zażywał owocow samorodnych y rozkosznych. Toż śię dźiśia stáło/ z wami o moi Bazyliani: Wielm: Adam nasz Protoplast Klasztoru Witebskiego/ traxit vos in funiculis Adæ, iákoby/ też w Raiu was posádźił/ kiedy ná prowizyey obfitey/ przy wszelkich wygodach/ bez żadney prace waszey/ ieno z dobrze zapoconego czoła/ pobożnie nábytemi fortunámi/ dźiśia śię dźieli z wami/ ták dálece; że non laboratis, sed sponte nascentibus, będźiećie kármieni/ iego owocámi/ prowiantami/ Dźiedźicznemi speży. Osea. 1.

Wielką odnieśli Tyryczycy w Piśmie S. pochwałe/ y wpisáni są do Kośćioła Bożego/ dla tego/ że drzewo rąbali/ gotowali/ słali ná budynek Kośćiołá. Et

Psal:86. Tyrus & populus Æthiopiæ hi fuerunt illic. Ale oto nad Tyryiczykow wyświadczyłeś więcey Wielm: FUNDATORZE nasz/ nie iuż drzewem tylko fundacyą swą odbyłeś/ aleś rozkazał pobudowáć nie małym kosztem te Fabrykę S. Klasztorną/ nie skapą iednák reką bo nie raz/ te Oracula miłosne/ z vst Twoich wychodziły: nie żáłuycie moich Kosztow/ wystáwuycie że wszelkiemi wczasami/ Kłobuczkom moim.

Naydzież też (w Bogu nadzieia) y w tych Bogomodlcach co w oczach Twoich że wszelka rewerencya stoia/ táka wdzięczność y pociechę/ ktorey vpatrował/ y dokazał Grzegorz XIII. Papież/ Oćiec y Fundator wszystkich Narodow y Iezykow. Ten fundował dla nacyey Greckiey/ COLLEGIUM w Rzymie/ dwoch millionow tálarow bitych warte. Przymowił mu raz Kardynał ieden: Oycze S. przecz dla tych niewdzięcznikow/ ták zacne y bogate wystáwiłeś COLLEGIUM? bo ći odprawiwszy tu nauki/ ad latices Romanæ veræ sapientiæ, y powroćiwszy do Grecyey/ wroca sie do błedow swoich. Spyta go Oyćiec Swiety: Kardynale do sadnego dnia/ czy nie bedzie z tego COLLEGIUM, choć iedna dusza zbawiona? ná to Purpurat Watykański: To nie podobna Oycze Swiety/ áby choć iedna/ nie była zbawiona. Dla tey to ia duszy fundowałem to COLLEGIUM, nie dbaiąc o przećiwnikow/ Stolicy moiey Apostolskiey. W tym zaś Klasztorze Twoim/ gdzie bedzie gnieździła iedność S. vsq; ad consumationem sæculi, dobrze vgruntowani w Iedności S. Bazyliani/ non tot quin plures zbawieni/ bedąc dziekowáć/ za te Swieta Fundacyą/ y tu ná ziemi/ y tam w Niebie/ żeś im z pobożnośći swey wiekopomney/ był okazyą/ do prædestinacyey, y ták wielu zbawiłeś.

Prov: 31. Omnes domestici ejus, vestiti sunt duplicibus. Tym sie *S. Laur: Iusti-nian.* beda szczyćili Twoi Bogomodlcy/ oprocz Professiey y Szaty Zakonney in temporalibus, vestiti sunt duplicibus, dobra podszewka. Cibus Tuus, & potus Tuus, ac temporalia Tua, laudabunt Deum. Samo iedzenie/ samá tá fundacyą/ laudabit Deum: Bo to wszystko Fundowałeś/

ná

ná chwałe iego/ non præcedentibus vllis meritis, Zakonu moiego ku Tobie.

Ten ták zacny Namiot otaczaß trzema nadherbownymi WIEZAMI. Pierwßa y náywyżßa WIEZA, ieſt Religia Katholicka/ ktora ſie w Domu Twym przezacnym vrodziła ná Krzćie S. za Włodzimierza Monárchy y Apoſtoła wßytkiey Ruśi/ pod poſłußeńſtwem Oycá Swietego Biſkupa Rzymſkiego/ za Pátryarchy S. Ignacego/ á nie Phocyußa/ ktory był vſurpatorem y náieźnikiem/ Kathedry Patryarßeſkiey Konſtantynopolſkiey/ wyklety ná ták wielu Soborach/ aż grozá y wſtyd národowi Ruſkiemu/ czynić ſie Synami/ tego to Phocyußa/ Swietokupcy publicznego.

Drugá WIEZA Domu Wáßego/ ieſt Meſtwo w polu. Mars/ Bellona/ odwagi Herkuleſowe/ Hektorowe/ Pro Deo, & Patria, pro aris focisq; charis, rodzi ſie to w Domu Wáßym bez żadnych pożyczek. Tym meſtwem/ Oyczyzna y Klaßtory/ beſpieczne ſa.

Trzećia WIEZA: Głos wolny/ á gorliwy/ Svada to wam wrodzona/ o Wiare Swieta/ o Domy Boże/ ná Seymach/ Seymikách. W teyże to WIEZY, znayduie ſie/ Hoſpitalitas, Ludzkość/ ochotá/ łamanie chlebá. Prawdziwa rzecz powiem/ cognoverunt vos, in fractione panis, á ktoż nie ieſt ſyt hoyności y opulencycy Wáßey/ czemu? bo abundantia in TURRIBUS Veſtris.

Coż ći rependemus? Jákoć zawdzieczemy? Namiot za Namiot/ chleb za chleb/ Wieżami za Wieże. A wprzody Namiot za Namiot. Tabernaculum Paſtorum, ieſt Cerkiew Boża. Namiot niegodnego Paſterſtwá mego/ ieſt Bazylika Káthedralná Witebſká. Teć ofiarnie wiecznie/ implendis votis Tuis. Tenże to ieſt Namiot/ y Chryſtuſow/ ktory ſobie nápiał y rozbił/ in funiculis Adæ, z miłośći ßczerey ku nam dźiećiom ſwoim/ nowy Adam Chryſtus/ y wprowadził nas przez Krew ſwoie/ in Tabernaculum Paſtorum. Jako y do tey Swiatnice Káthedralney Witebſkiey/ ktora ſie vrodziłá ze krwi Swietego y odważnego Harcownika niebieſkiego IOZAPHATA, weßliśmy y wnidziemy da Bog/

C Za

z Zakonem moim.

Za chleb godzi się chlebem oddáć/ Panem fermentatū, kwaśnyć wprawdzie podług obrządku wschodniey Cerkwi/ y przetoż sámo podobny SWIĘTOŁDYCZOWSKIEMU, ale teyże słodyczy/ y Ambroziey niebieskiey z Hostyą S. okrągłą pełny/ gdzie pod sukienką chlebá y wina/ będzie mieścił Kápłan/ Bogá Człowieká/ z ciáłem/ krwią/ y duszą. Tot Tibi Altaria, quod mensas. Ják wiele stołow nam wystáwiłeś/ ták wiele Ołtarzow mieć będziesz. Niezgodne te figury záwsze z sobą były; quadratum cum rotundo, tu zaś w nayświętszym Sákrámencie/ Rzymskie rotundum, z kwádratem Greckim/ o iák się zgodziły/ bo máią w sobie omnia, Bogá wszytkie figury/ y doskonałośći figur záwieráiącego. Chananea/ sławney wiáry ná Izraelu/ y nayprzednieysza Konfessorka vczyniłá się pieskiem/ y prosiłá Zbáwićielá/ áby odrobin z stołu swego spádáiących/ nie bronił dla niey/ á zá to/ nie iuż odrobiny/ ale Chleb Anielski/ sámego CHRYSTVSA pozyskáłá/ ná ten Chleb żywotá zárobiłá/ ktorego cáłą gębą/ może się náieść y násyćić/ przez cáłą wieczność. Zá odrobiny dość obfite z stołu Twego spádáiące/ wystáwiemyć/ odrobiny chlebá ożywiáiącego/ álbo raczey będziemy kładli ná pátenách meridij, to iest cząsteczki/ wołáiąc co raz do Bogá: *Mnisliti Kyrie:* Pomni Pánie/ nie zápominay Pánie/ ADAMA, SAMUELA, MICHAŁA ktoremu iutro ostátnią posługę oddamy. Pomni Pánie descendentow y tykáiących się Krwi iego. Zá ten chleb kupiłeś sobie niebo/ coż zá ten chleb nie kupią Tobie Niebá/ Kápłani? Nie dałeś to/ ale pożyczyłeś nam chlebá/ obliguiemyć się oddáć. Termin oddánia/ ná sądzie Páńskim/ kiedy powstániesz/ in carne incorruptibili, & videbis Deum Salvatorem Tuum. Ten Przywiley niesk ażitelnośći// iest z pożywánia Náświętszego Sákrámentu. Jest to semen incorruptibilitatis, á toć iest Ziárno/ ktore y w sprochniáłym ćiele zostánie/ áż do porwánia się in occursum Domini. Záżywáć tych gran żywotá/ iáko nayczęśćiey rádzę/ bo są gráná niesk ażitelnośći.

Prze

Przećiwko WIEZOM Twoim/ wyſtáwię trzy myſticzne Wieże. Pierwſza TURRIS fortitudinis nomen Domini, ad ipſum currit Iuſtus, & exaltabitur. Ześ śię wylał ná Imię Boże/ przećiwko ſługom iego/ y wprowadźiłeś onych/ áby śię zbáwili in TURRIBUS Tuis, nie opuśći ćię Turris Fortitudinis ſkuteczna Boſka prowidencya nad Tobą. Niech śię iuż nie chlubi Alexander Wielki/ z owey Latarni/ Pharos nazwaney/ w ktorey było źwierćiadło ták miſterne/ z tyśiącami zapalonych pochodni/ że przez reflex ogniow owych/ y wmbr nocnych/ za pięć ſet mil widáć było/ okręty nieprzyiaćielſkie. Iuż y Pharos obalona/ y źwierćiadło przez chytrego Greczyna ſtłuczone. Twoia záś Pharos FUNDATORZE naſz przezorny/ Twoia Latárnia ad fontes irrigues wyſtáwiona/ ná Gorze wtáręzki JOZAPHATA S°/ wieczność y wſzelką trwáłość w ſobie ma. Będą śię w tey Latárni Zakonnicy Twoi/ iáko Paſtores vigilantes, przezieráć/ co duſzny nieprzyiaćiel machinatur, przećiwko ich duſzom/ będą machiny iego/ machinami odbiiáć niebieſkiemi/ będą tam oni Pugiles excubantes, decertantes, záwſze poydą w zápaſy z nieprzyiaćielem duſznym.

Druga WIEZA ieſt S. Bazyliuſz moy/ Protopatryarcha Zakonow/ ktorego dźiśia dźień ieſt/ y po całym wſchodźie adoruiemy. Goſpodarz to Domu Twego/ y Obywatel NAMIOTU Herbownego/ Ktory raczyłeś rozbić dla Synow iego/ poczyna dźiś z Tobą goſpodarowáć w Domu Twoim. Tá WIEZA lubo ieſt pokorą niżey Bogá/ iednák bliſka ieſt Boga: bo infimum Supremi, attingit Supremum infimi. A iáko o Ciele CHRYSTUSOWYM/ y Mátki iego/ S. Bernard mowił: Fuit Cáro compactá ſanctitate. Wſzytko Ciáło Zbawićiela náſzego/ y Swiętey Mátki iego/ było złożone z świątobliwośći/ nie było tam ćienia/ ſamá tylko ſzczera nayiáſnieyſza południowa świátłość. Ták Niſſenus o Swiętym Bazyliuſzu moim: Proſapia Baſilij ſanctitate compacta; corpus virtutes compoſuêre. Naddźiadowie/ Dźiadowie/ Oyćiec/ Mátká/ Brácia/ Sioſtry/ wſzyſcy SS. wſzyſcy katalog SS. im- *Dionyſ. Arcop.*

 plent

plent zawarli: oni świecą/ á ich świecą w Kościele Bożym. Spytáycie się ieno Duchá Swiętego/ co Genes. 6. zá familia byłá Noego? táka iáko ią opisuie: Noë vir iustus atq; perfectus in generationibus suis, ambulavit cum DEO. Noe dla tego zostáł familiantem wielkim/ że był spráwiedliwym/ y doskonáłym w pokoleniách y rodzie swoim/ chodził zá ordynansámi Boskimi: tá tylko Familia popłaca v Bogá. Mowćiesz Bazyliáni śmiele/ o nászym Swiętym Pátryárse/ ktory iest Iesse Zakonu moiego: Basilius vir iustus atq; perfectus in omnibus generationibus suis? zgodził się z familią Noego we wszystkim. Mawiał często Lancycyusz Soc: IESU, wielkiey świątobliwośći Kápłan y oświecony od Bogá Theologią mistyczną. Gdy mi prawi przyidźie ten Namiotek Ciáłá zwinąć/ y w kreśie sczęśliwośći stánąć; tedy wprzody pokłon moy vderzę Troycy Przenáświetszey od ktorey y dla ktorey iestem stworzony/ Mátce Przenádostoynieyszey Syna Bogá y człowieká: Pokłonię się záraz S. Pátryársze/ moiemu Ignacemu/ ktore° Regułá y wokácya mię zbawiłá. A potym záraz záchcę się poznáć z S. Pátryárchą Bazylim/ y z iego Familią S. vlubioną/ y ták gromadnie zbawioną od Páná Bogá. Niedźiw: bo Hæ sunt generationes Basilij: Basilius vir iustus atq; perfectus in generationibus suis, ambulavit cum Deo. Pisał Reguły ten Swięty/ Kappadocki Metropolitá/ ktorych Fundatorowie y Pátryárchowie Zakonow/ zá cel życia záżywali y záżywáć kazáli swoim Zakonom. Zachod przez vstá Benedyktá Swiętego woła/ ná cały wschod. Coż iest Regułá Benedyktá/ ieno Regułá S. Oycá nászego Bazylego? A przy mnie w Rzymie Alexander VII. decydował. Habit náwet Benedyktá S. iest Habit Bazylego Swiętego/ dány mu od Romana Swiętego Bazyliana. y lubo Duch Swięty dexteræ Dei digitus, iednák cáła ręka dyktował te SS. Reguły Proto-Oycowi nászemu. A nie tylko Bazyliusz z Familiey S. ale y mądrośći/ vmieiętnośći wszelkiey. Znaydźiesz w nim encyklopedyą/ ták dalece iáko świadczą Názyanzen/ y Amphilochius/ we dwudźiestu sześciu lećiech wieku

swego/

swego/ iuż Bazyli Swięty/ był ná wybor mowcá złoty/ Filozophem/ Theologiem/ Geometra/ sławnym mużykiem/ Astrologiem. A nie tylko w rodźie swym/ obfitował we wszelkie dary Boże/ ale też y w ćiele swym mystycznym/ kwitnał y owoce wyborne wydał/ y wydaie przez tyśiąc/trzystá y kilkádźieśiąt lat. WIEZA tá iest złożona/z czternastu Papieżow Bazylianow/á wszyscy swieći: złożona z Kárdynałow/ Cesarzow/ Xiążąt/ Panow/ y Pániąt/ co śię ćisnęli do S. Habitu/ y Reguły iego. Jáż wiele Pustelnikow/ Ascetow/ co to millia millium ministrabunt Deo. A ktoż śię nálicży/ tych Dyámentow/ y Kárbunkułow świecących ná Niebie. Dość że Ambroży Swięty zadumiały powiedźiał: Non plures in occidente nascuntur homines, quàm virgines in oriente. Kładźćie w kompuc Kánonizácyi SS. Thekle/ Krystyny/ Katharzyny/ Máury/ Mákreny/ Márye Egypcyáki. O Beatas fæminas sexu suo fortiores, quarum animus constantior annis! Cyprjan Swięty. Nie zápominayćie Doktorow Cerkwi Bożey/ ktorych volumina vbertate násycáią Cerkiew woiuiącą. Stáwćie przed oczy Słupnikow/ álbo ráczey Stylitow/ SS. Symeonow/ Danielow/ Alipiuszow/ rzekłbyś że kożdy z nich po kilkádźieśiąt lat stoiąc ná słupách/ miał crura marmorea; nogi w kamień zlane y obrocone. Ascensiones in corde suo dispofuerunt. Jest tego liczba bez liczby w Zakonie moim. Hi sunt qui venerunt de magna tribulatione, co to nie po smácznych kąskách/ ále po korzonkách/ po wodźie/ skrápiaiąc záschłe vstá/ y wnętrzności chłodząc/ dobráli śię Niebá/ co to z ćiáłá zrobili skore á kośći/ y w suchotách dobrowolnych vmieráli/ co to ćiáło nie ćiáło/ ále duchowi posłuszne/ y iákoby przerobione w náturę Duchá/ spiritualizowáne było. Jeden Saba Swięty Archymándrytá/ czterdźieśćie tyśięcy/ miał pod sobą Zakonnikow/ ad clavum rządu swego. WIEZA tá iest nie tylko wyniosła/ ále y ognista/ w słupie ognistym/ ktory pedestallo tykał śię ziemie/ pirámidą Niebá/ pokázał śię S. Ephremowi/ spyta śię ten Swięty Niebá/ co to ią widzę? Tuż głos w tropy informował go: Talia

lis eft magnus Bafilius. Juz to tá Wieża luce meridiana gore/ y świeći świátu. Gore miłośćią Bożą/ ktora iest Duch Swięty/ muśi bydz zobopolna miłość. Oćiec Syna miłuie/ tąż miłośćią subftancyalną y Syn korrespondnie/ y miłość zá miłość Oycu przedwiecznemu/ będąc y sam przedwiecznym/ oddaie: y to iest pochodzenie od Oycá/ y od Syna/ Duchá Swiętego. Swieći śię tą miłośćią tá WIEZA Bazyliáńska/ ktorey cale nie ma Wieża Bazylianow Greckich/ czemu? bo nie vgruntowána ná kamieniu wiary wyznania Piotrá Swiętego, cecidit, cecidit, Babylon, fugite fugite. Vćiekayćie nie bywayćie w tákowych Wieżach/ bo tam pustki szczere ná wszystko/ gdźie wiáry Swiętey Rzymskiey nie masz.

Trzećia y ostátnia WIEZA, iest w oczach naszych/ Pásterz Swięty Witebski JOZAPHAT: Turris eburnea, w kośći swey y Reliquiey S. tu exponowaney. O prawdźiwie iest Turris eburnea, Wieża z kośći słoniowey; kośćista Wieża? bo wytrzymáłá haniebny skos śmierći/ ab ovibus pro ovibus. Coż po kośći słoniowey? mowi Grzegorz Nazyanzenu/ kiedy iey pilkámi nie rospiłuią/ kiedy iey nie rąbaią/ dłotami nie wydrożą/ nie wygładzą/ kiedy koło niey ręká vmieiętna nie pochodźi. Chodźiłáć ręká około kośći słoniowey JOZAPHATA Swiętego/ lubo nieużyta/ iednák zrobiłá nam/ Wieże słoniową/ od ktorey mille clypei pendent, ku obronie y wskrzeszeniu Jednośći S. Tym imieniem JOZAPHATA Swiętego broniłem śię/ y obroniłem nie raz Interessa iednośći Swiętey/ sámem tego doznał. Poftquam enim Apoftoli vocati funt, serris fecti, vngulis rafi; fcalpellis fculpti, flammis igniti, ac diverfis fupplicijs elimati, facti funt Domus Dei, quàm ipfe Chriftus dignaretur inhabitare. Swiętego Grzegorza Papieża mowa. Toż śię z Kośćmi y Ciały SS. Apostołow stáło/ y dźiało/ co y z słoniową kośćią/ y iáko przez piły/ noże/ Krzyże/ topory/ ogień/ wodę/ y miecze zostáli Obywatelami Nieba. Coż to znaczy in omnem terram exivit fonus eorum? Jeno to/ że pod ich Apostolskim dzwonkiem/ iesteśmy wszyscy. Wdźięczny dźwięk tych dwunastu dzwonow/

Cant. 7.

S. Greg. Papa 2. Moral.

now/ zwoływa nas do Kośćiołow y Cerkwi Bożych. Swięty Arkadyusz nie vstraszony Grecyey Męczennik/ będąc in actu Martyrij, kiedy obaczył ręką Tyrana/ członeczki swoie/ pálec od palca/ rękę od ręki/ nogę od nogi/ w kawałki porośćinane/ wesolo mowił: (notuyćie!) O vos felicia membra! nunquam vos sic amavi in corpore, vt modò videns avulsa, sic nos decuit sejungi ad tempus, vt tandem Regi nostro occurramus in gloria & pro mortalibus, vos eadem mihi restituamini immortalia. O iákożeśćie szczęśliwe członeczki ćiáła mego! nigdym was ták nie kochał/ kiedyśćie były in compage ćiáła złączone/ iáko gdy widzę teraz poćwiertowane. Ták śię godźi do czásu nam rozstáć/ y rozłączyć z sobą/ ábyśmy złączone swego czasu/ potkały Krolá sławy/ Zbawićiela nászego/ y za śmiertelność/ nieśmiertelność/ za skáżitelność nieskáżitelność odebráli. Cieszysz śię teraz z tego/ Wieżo nászá słoniowa/ JOZAPHACIE Swięty/ że lubo z konfuzyą ztąd odiachałeś/ ćiałem swym Swiętym Roku 1623. do Połocká/ więc teraz chwalebnie/ znamienićie/ w Reliquiey Twey świętey y znaczney przyięty iesteś/ magnis honoribus, adorationibus, triumphis. Nie żałuieć nábożnych kolan przezacne Woiewodztwo Witebskie: nágradząć dźiśia/ należytą SS. dulią/ sprawcą tego iest pobożny FUNDATOR nasz: Twoy osobliwy cultor. Już niemasz/ álbo mało co przećiwnikow Twoich. Już rozmnożonych Synow/ Oyca Twego Bazylego świętego widźisz/ ktorzy będą vmieli ná tamtym mieyscu dogodźić myślom/ y woli twoiey/ żarliwośći twoiey Pasterskiey. Bądźże pozdrowiona ręko/ godna vszanowania/ ktoraś błogosławiła temu miastu/ dotykała śię owieczek/ vzdrawiaiąc one ná duszy y ná ćiele. O ręko ktoraś nigdy nie służyłá świátu/ czartu/ y ćiáłu! sacrilega obsequia respuerunt manus ejus: Głos to Cypryana Swiętego/ ieno piastowálá godnie Paná Nieba y źiemie. witamy ćię cząstko ćiałá wyborná/ y serdeczna/ od ręki lewey wźięta/ bądź nam kordyalną quintessencyą, w potrzebach y dolegliwośćiách nászych. Sławnego nad Turkami w Chrześćiánstwie zwyćięscy

Skanderbeka/ p rośił ieden Cesarz Turecki/ áby mu przy-
słał száble/ ktora rożnymi czásy/ położył ná trzy kroć
sto tyśięcy Turkow: odpisał mu krotko: mitto tibi gla-
dium, non brachium. Szábleć posyłam/ ale reká y ramię
iest v mnie/ co was woinie. Witebskowi zaś dźiśia ná
prezent wieczny Pasterz y Męczennik Swięty tuteyszy/
non gladium sed brachium mittit. Posyła rękę/ áby was
nie zgubiła/ ale zbawiłá/ áby śię nie mśćiła/ ále błogo-
Eph. ad sławiła. Iam metator vester præcessit, vobis præpa-
conf. ravit locum, Cypryan to Swięty animuiąc do męczeń-
stwá: Już ći to Zakonie moy święty/ wasz Obożny/
wasz Strażnik/ wasz Stanowniczy niebieski JOZA-
PHAT/ pięknie śię ná támtym plácu sprawiwszy/ wam
go dźiśia ná wieczne y nieodzowne czásy podáie/ y ia
podáię/ ábyśćie śię chwalebnie potykali/ ná támtym
mieyscu/ y nie schodźili bez wiktoryey. niech tam harc
wasz będźie/ szczęśliwy/ iáko śię nádał przebłogosławio-
nemu moiemu JOZAPHATOWI.

A gdy ia te rozbiiam NAMIOTY/ gdy podźięko-
wałem zá chleb/ gdy dokończyłem WIEZ: & ecce die
Num: 9. qua erectum est Tabernaculum, operuit illud nubes, ktorego
dnia wystáwiony iest przybytek okrył go obłok. Wi-
dzę ia dźiśia Namiot/ ktory te wszytkie Námioty y
Wieże okrywa/ widzę Pánnę po wszytkie momenta żyćia
niepokálaną/ porwaną ná obłoki z płászczem nie zwinionym
ale rospostártym/ wźiętą do Niebá. To samo iest zá-
łożenie Cerkwi moiey Kathedralney/ Witebskiey/ gdźie
pod tytułem iey sławnego Uspenia zaśnienia/ zasnął
y JOZAPHAT szczęśliwie. *Raduysia POKROWE*
szyrszy Obłaka, ták w Słowieńskim Akathyscie. Raduy-
śie wesel śię Mátko/ pokryćie/ Námiedźie/ szerszy dáleko
nad wszytkie obłoki. Niech śię nie rowna temu obło-
kowi/ ow co był Izraelczykom ochłodą ná puszczy/ ten
obłok Mátká Boża iest protektorką wszystkich rzeczy
stworzonych/ bez niey nie żyiemy/ ále nyiemy. Szer-
szy to obłok nad same Niebá. *Raduysia womistylisczeze*,
ne womestymaho, wesel śię Pani nad Niebo y źiemię
godnieysza/ ktoraś zmieśćiła/ niezmieszczonego/ ogar-
nęła

nela nieogárnionego. Kończa supplika vniżona v maiestatu Twego náświętszego/ prosząc áby była connotowana/ y nápisano: Fiat, placet. Pod Námiot/ pod omofor/ pod Palliusz rekommenduiec wiecznie/ y te sam NAMIOTY Wielmożnego Jegomośći Paná FUNDATORA naszego/ z Jegomośćia Panem Rodzonym Jego Mośći/ y Colligatami krwi iego. Jest to przyzwoitá Tobie/ ták bydź w Niebie iákoby też mało co bydź/ ale vstáwicznie wstepowáć/ pokazowáć śię konaiacym/ bywáć ná sadách strasznych partykularnych Syna swego/ że wszelkiemi obronámi/ y protekcyami: temperowáć vlagodźić/ nákierowáć ná násze strone/ zwykłas sady synowskie. Fidejustrix nostra, kogo weźmiesz ná pareke/ ten iuż nie zginał/ kiedy iuż ośiádłośći násze vstána/ kiedy prawá Krolewskie y źiemskie przy śmierći nie pomoga/ kiedy wyzuć śię trzeba z tego wszystkiego/ co názywamy teraz niesłusznie wiecznośćia: Jákaż to wiecznosć/ kiedys sam nie wiecznym? Potomkowie/ albo sa tego nie pewni/ albo ich nie stánie/ albo przemarnotrawia: iákaż to może bydź wiecznośc? chybá ten tylko wiecznośćia swe mienie może nazwáć/ ktory Deum hæredem ex asse zostáwnie. Jesteśmy tedy przy śmierći hołotami/ ô Fidejustrix nostra, bierz nas ná pareke/ iáko ná ten czas nie ośiádłych y nic nie maiacych. Broń y zbaw przyczyna/ Naiaśnieyszego Monarche y Koronáta naszego JANA III. z Naiaśnieysza Marya Casimira Krolowa Jey Mośćia/ broń y zbaw Jáśnie Wielmożnego Gospodarza tego Woiewodztwa/ z całym y godnym Woiewodztwem. Broń y zbaw świete Zakony/ ktore dźiśia poznawszy Zakon moy/ Synow prawdźiwych Bazylego Swietego/ przyćisneli ich do pierśi y affektow swoich Oycowskich. Broń y zbaw/ tey świetey Neolaury SWIĘTOŁDYCZOWSKIEY obedyentow/ broń y zbaw owieczki moie Witebskie/ wszytkie á wszytkie.

A M E N.